VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI SPRAWIEDLIWOŚCI
I PRAW CZŁOWIEKA
(NR 205)
z dnia 4 listopada 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 205)

4 listopada 2014 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem poseł **Stanisławy Prządki (SLD)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 2816).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jerzy Kozdroń** sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Michał Kowalewski** naczelnik Wydziału Nadzoru Właścicielskiego, Pomocy Publicznej i Wsparcia w Departamencie Restrukturyzacji i Pomocy Publicznej Ministerstwa Skarbu Państwa, **Tomasz Janik** prezes Krajowej Rady Notarialnej oraz **Jan Kremer** członek Krajowej Rady Sądownictwa.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Daniel Kędzierski** i **Maciej Zaremba** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Monika Bies-Olak** i **Krzysztof Karkowski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Stwierdzam kworum.

Witam pana ministra Jerzego Kozdronia, sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, wraz ze współpracownikami. Witam pana sędziego Jana Kremera z Krajowej Rady Sądownictwa. Witam pana Tomasza Janika, prezesa Krajowej Rady Notarialnej. Witam przedstawicieli Ministerstwa Skarbu Państwa i Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa. Witam wszystkie osoby uczestniczące w dzisiejszym posiedzeniu.

Porządek dzienny posiedzenia państwo posłowie otrzymali. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek został przez Komisję przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 2816). Informuję państwa, że dzisiaj otrzymaliśmy opinię w sprawie projektu. Jest ona udostępniona na tabletach. Została przesłana do państwa posłów pocztą elektroniczną.

Proszę teraz przewodniczącego podkomisji pana posła Borysa Budkę o przedstawienie sprawozdania. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Borys Budka (PO):

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, drodzy goście, panie ministrze!

Sprawozdanie zostało wszystkim doręczone. Opinia Biura Analiz Sejmowych, w mojej ocenie, wymaga jeszcze doprecyzowania oraz odpowiedzi ze strony ministerstwa. Jeżeli pani przewodnicząca przyjmie taką formułę pracy, to proponuję, żeby w pierwszej kolejności, o czym zresztą była mowa na posiedzeniu podkomisji, ustosunkować się do opinii prawnej, dlatego że podkomisja pracowała nie mając opinii prawnej Biura Analiz Sejmowych, z takim zastrzeżeniem, że przy procedowaniu na posiedzeniu Komisji ewentualnie dokonamy odpowiednich poprawek. Oczywiście, mogę przedstawić finalną wersję. Wszyscy posłowie mają doręczoną opinię.

Szanowni państwo, przede wszystkim można powiedzieć, że opinia Biura Analiz Sejmowych generalnie jest pozytywna. Zastrzeżenia z konstytucyjnego punktu widzenia budzi art. 5 ustawy. Zdaniem opiniującego, chodzi tutaj przede wszystkim o możliwość naruszenia zasady *lex retro non agit*. Dlatego też, jeżeli pani przewodnicząca pozwoli,

poproszę, żeby Ministerstwo Sprawiedliwości w tej chwili ustosunkowało się do zarzutów, które są w opinii Biura Analiz Sejmowych w stosunku do art. 5.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie ministrze. Pan minister Jerzy Kozdroń, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo!

Poproszę panią dyrektor Anetę Komendę, żeby zrelacjonowała opinię, ponieważ powiem szczerze, że dzisiaj byłem tak zajęty, iż nawet nie miałem czasu jej przeczytać. Pani dyrektor analizowała opinię pod względem konstytucyjności i zawartych w niej wniosków.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę, pani dyrektor. Udzielam pani głosu. Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Prawa Cywilnego MS Aneta Komenda:

Dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, szanowni państwo!

Chociaż w treści opinii opiniujący wskazali, że odnoszą się do treści projektu z druku sejmowego nr 2816, który został przedłożony jako sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej z dnia 29 października tego roku, to odnosimy wrażenie, że doszło tutaj do pewnego nieporozumienia. Rzeczywiście, w pierwotnym brzmieniu art. 5 pozwalał na wszczęcie postępowania o rozwiązanie podmiotu wpisanego do Krajowego Rejestru Sądowego bez przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego oraz jego wykreślenie bez jakichkolwiek obwarowań. Wtedy rzeczywiście pojawiły się wątpliwości, czy przepis ten jest konstytucyjny, dlatego że podmioty, które nie wypełniały obowiązków rejestrowych, w momencie kiedy sąd umarzał wobec nich postępowanie albo nie wszczynał postępowania, nie miały świadomości, jakie skutki mogą nastąpić, a mianowicie tego, że skutkiem ich zaniedbań może być ich rozwiązanie i wykreślenie z rejestru bez przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego.

Dlatego na posiedzeniu podkomisji w dniu 29 października zaproponowaliśmy zmianę owego przepisu w taki oto sposób, żeby podmiotom tym dać dodatkowy sześciomiesięczny termin pozwalający im na odpowiednią reakcję już po wejściu w życie planowanej regulacji. A zatem jeżeli na podstawie obowiązujących przepisów podmioty nie złożą sprawozdań finansowych bądź nie wykonają innych obowiązków rejestrowych, o których mowa w art. 24 ust. 1 ustawy, sąd będzie mógł wszcząć postępowanie, ale dopiero wówczas, gdy upłynie sześć miesięcy od daty wejścia ustawy w życie. Zakładając, że ustawa wejdzie w życie w dniu 1 stycznia 2015 roku, przez pierwsze pół roku sąd nie będzie mógł wszcząć wobec podmiotów postępowania o rozwiązanie i wykreślenie z rejestru dlatego, żeby dać im odpowiedni czas na dostosowanie swojego postępowania i treści wpisu w rejestrze, żeby pozwolić na odpowiednią reakcję tychże podmiotów. Uznaliśmy, że termin sześciomiesięczny jest terminem wystarczającym do tego, żeby podmioty mogły świadomie podjąć decyzję, mieć świadomość tego, jakie skutki mogą nastąpić, jeżeli nie wywiążą się z obowiązków rejestrowych.

A zatem, w naszym przekonaniu, przepis ten w aktualnym brzmieniu, po naniesionych poprawkach, spełnia wymogi konstytucyjne. Konsultowaliśmy go na roboczo z Rządowym Centrum Legislacji, które wcześniej zgłaszało tego typu wątpliwości. Rządowe Centrum Legislacji uznało, że przepis w zmienionej formie, przepis uzupełniony, z dodatkowym sześciomiesięcznym terminem, jak najbardziej spełnia wymogi konstytucyjne. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Proszę teraz pana przewodniczącego podkomisji o przedstawienie całości sprawozdania.

Poseł Borys Budka (PO):

Dobrze. Kierowaliśmy się właśnie takimi argumentami. Wątpliwości, o których mówiła pani sędzia, zostały wzięte pod uwagę. Dlatego też, w mojej ocenie – nie mogę tutaj mówić

za całą podkomisję, chociaż przyjęliśmy takie, a nie inne sprawozdanie – zabezpiecza to przed ewentualnym zarzutem, o której jest mowa w opinii. Jeżeli natomiast jesteśmy przy tym punkcie – nie wiem, czy jest autor opinii; nie ma – w mojej ocenie, obecne brzmienie minimalizuje ewentualną możliwość uznania przepisu za niekonstytucyjny.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Jest dobrze.

Poseł Borys Budka (PO):

Nie było tego w pierwotnej wersji. Właśnie dlatego to zrobiliśmy.

Jeżeli chodzi o drugie zastrzeżenie Biura Analiz Sejmowych, jest to zawarte w pkt 1 nowelizacji. Zdaniem Biura Analiz Sejmowych, nie ma ograniczeń, jeżeli chodzi o wysokość grzywny, którą może stosować sąd rejestrowy. Dlatego też, jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, proszę o ustosunkowanie się ministerstwa do owego zarzutu.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę, panie ministrze. Pani dyrektor, tak? Proszę uprzejmie.

Dyrektor departamentu w MS Aneta Komenda:

Szanowni państwo akurat ta kwestia, która została podniesiona w opinii, w ogóle nie jest zmieniana w projekcie. W dniu dzisiejszym art. 24 ust. 1 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym brzmi: „W razie stwierdzenia, że wniosek o wpis do rejestru lub dokumenty, których złożenie jest obowiązkowe, nie zostały złożone (...) sąd wzywa wyznaczając dodatkowy termin pod rygorem nałożenia grzywny. W razie niewykonania obowiązku w tym terminie sąd rejestrowy nakłada grzywnę na obowiązanych. Przepisów art. 1052 zdanie drugie i art. 1053 Kodeksu postępowania cywilnego nie stosuje się”. Przepis ten obowiązuje od dnia 1 stycznia 2001 roku. Nic nie zmieniamy w tym zakresie. Przez czternaście lat obowiązywania przepis nie budził wątpliwości. Musimy pamiętać, że mamy domniemanie konstytucyjności przepisów. A zatem skoro do tej pory przez kilkanaście lat nie został on zakwestionowany, pozwalamy sobie twierdzić, że przepis ten jest konstytucyjny.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Pani dyrektor, proszę mi powiedzieć…

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę bardzo. Pan poseł Ryszard Kalisz. Proszę, panie przewodniczący.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Jak jest określona grzywna w tych przepisach Kodeksu postępowania cywilnego, do których odwołuje się ów przepis? Nie pamiętam.

Dyrektor departamentu w MS Aneta Komenda:

Zacytuję.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu w MS Aneta Komenda:

„W jednym postanowieniu sąd może wymierzyć grzywnę nie wyższą niż tysiąc złotych, chyba że trzykrotne wymierzenie grzywny okazało się nieskuteczne. Ogólna suma grzywien w tej samej sprawie nie może przewyższyć stu tysięcy złotych.” Właśnie tego zdania nie stosuje się. W tej chwili przepis ten jest zmieniony.

Poseł Borys Budka (PO):

Jest dziesięć tysięcy złotych.

Dyrektor departamentu w MS Aneta Komenda:

Dziesięć tysięcy złotych co do jednego. Rzeczywiście, nie ma ograniczeń co do górnej kwoty grzywien wymierzanych w postępowaniu rejestrowym, ale jak od czerwca 2004 roku jestem sędzią rejestrowym, nie zdarzyło się, żeby wymierzać tak wysokie grzywny, tym bardziej, że przepis dotyczy...

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Przepraszam, pani sędzio. To znaczy, jak wysokie?

Dyrektor departamentu w MS Aneta Komenda:

Nie wiem, żeby była to kwota, np. stu tysięcy złotych.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Nie, nie. Zastanawiałem się nad *ratio legis* niestosowania przepisu Kodeksu postępowania cywilnego. Dzisiaj mamy sto tysięcy złotych. Można to zastosować trzykrotnie. Dlaczego przepis Kodeksu postępowania cywilnego został wyłączony w ustawie o Krajowym Rejestrze Sądowym?

Dyrektor departamentu w MS Aneta Komenda:

Trudno mi dzisiaj powiedzieć, jakie było *ratio legis* przy uchwalaniu owego przepisu. Przepis ten miał zmusić podmiot do wykonania obowiązków rejestrowych.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

To wiemy. Chodzi mi o górną granicę, jeżeli od roku 2004, jak powiedziała pani sędzia, nigdy nie były, jak rozumiem, wymierzane grzywny większe niż dziesięć tysięcy złotych czy kilkadziesiąt tysięcy złotych. Powiedziała pani, że nie były wymierzane grzywny w wysokości około stu tysięcy złotych.

Dyrektor departamentu w MS Aneta Komenda:

Nie znam takich przypadków.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

A jakie były wymierzane?

Dyrektor departamentu w MS Aneta Komenda:

Przepis zmienił się niedawno.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Na podstawie pani znajomości rzeczy proszę powiedzieć, jakie przeciętne grzywny wymierzają teraz sądy.

Dyrektor departamentu w MS Aneta Komenda:

Jak mówię, przepis zmieniał się niedawno. Górna granica do niedawna wynosiła tysiąc złotych w jednym postanowieniu.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Teraz jest dziesięć tysięcy złotych.

Dyrektor departamentu w MS Aneta Komenda:

Tak, teraz jest dziesięć tysięcy. Zdarza się...

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Ale, pani sędzio, pytam o naszą ustawę, czyli ustawę o... Jak się ona nazywa?

Dyrektor departamentu w MS Aneta Komenda:

O Krajowym Rejestrze Sądowym.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Właśnie, o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Dyrektor departamentu w MS Aneta Komenda:

Cały czas o tym mówię.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Nie, nie. Ograniczenie, że nie stosuje się Kodeksu postępowania cywilnego, było z 2004 roku.

Dyrektor departamentu w MS Aneta Komenda:

Ograniczenie, które jest...

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

W związku z tym nie było ograniczenia do tysiąca złotych, czyli w ogóle nie było ograniczenia.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Pozwólmy pani sędzi wyjaśnić sprawę kompleksowo. Proszę bardzo.

Dyrektor departamentu w MS Aneta Komenda:

Przepis w zakresie wysokości zmienił się bodajże dwa lata temu.

Poseł Borys Budka (PO):

W 2014 roku.

Dyrektor departamentu w MS Aneta Komenda:

Zmienił się ostatnio. W związku z tym grzywny... Może powiem tak: na dzień dzisiejszy z tego, co wiem, grzywny bywają wymierzane w kwocie dwóch, trzech tysięcy złotych. Pięć tysięcy złotych to jest góra. Jeżeli wymierzamy grzywnę, to wymierzamy ją na członków zarządu, nie na spółkę, tylko na członków zarządu.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Ale moje pytanie, dlaczego...

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Jest górna granica dziesięciu tysięcy złotych.

Dyrektor departamentu w MS Aneta Komenda:

Jednej grzywny.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Wiem, ale wynika ona z Kodeksu postępowania cywilnego.

Dyrektor departamentu w MS Aneta Komenda:

Tak.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Natomiast w Krajowym Rejestrze Sądowym, z tego, co rozumiemy, przepis Kodeksu postępowania cywilnego jest wyłączony.

Dyrektor departamentu w MS Aneta Komenda:

Nie.

Poseł Borys Budka (PO):

Mogę to wyjaśnić.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Za chwilę, zaraz.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Czyli jest górne ograniczenie.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Chwileczkę. Proszę, pozwólmy wyjaśnić sprawę do końca. Pan poseł sprawozdawca. Proszę, panie pośle.

Poseł Borys Budka (PO):

Przepis Kodeksu postępowania cywilnego w tej chwili, po wejściu w życie w tym roku nowelizacji w tym zakresie – bodajże w styczniu tego roku – brzmi tak: „W jednym postanowieniu sąd może wymierzyć grzywnę nie wyższą niż dziesięć tysięcy złotych, chyba że dwukrotne wymierzenie grzywny okazało się nieskuteczne.” To jest O.K. Drugie zdanie, którego ustawa o Krajowym Rejestrze Sądowym nie stosowała do tej pory – i nic tutaj nie zmieniamy – brzmi: „Ogólna suma grzywien w tej samej sprawie nie może przewyższać miliona złotych”.

Dyrektor departamentu w MS Aneta Komenda:

Tego zdania nie stosujemy.

Poseł Borys Budka (PO):

A więc tylko tego, chociaż tak naprawdę w praktyce czy byśmy to...

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Krótko mówiąc, moi drodzy, w tej chwili postawmy się w roli sądu. Po to tworzymy prawo. Jeżeli wyłączony jest przepis, że nie może przekroczyć miliona złotych, dla każdego sędziego będzie to wskazówka, że może przekroczyć milion złotych. Znajdzie się taki sędzia – dlaczego by nie? – który zasądzi kilka milionów złotych.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Nie może przekroczyć.

Poseł Borys Budka (PO):

Musiałby wydać sto postanowień.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Mój drogi, O.K., tylko że jesteśmy ustawodawcą. Zadaję jedno proste pytanie: dlaczego ograniczamy stosowanie zdania drugiego, w którym jest mowa o milionie złotych? Jest to bardzo wielka kwota. Jeżeli dokonujemy jakiejś czynności prawnej, tworzymy przepis, to wydaje mi się, że nieracjonalne jest niestosowanie zdania drugiego.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani sędzio. Proszę dokończyć swoje wyjaśnienia.

Dyrektor departamentu w MS Aneta Komenda:

Wydaje mi się, że intencją niestosowania ograniczenia było przyjęcie... Najbardziej typowy przykład, który przychodzi mi do głowy. Mamy obowiązek składania sprawozdań finansowych. Przedsiębiorcy różnie podchodzą do owego obowiązku, ponieważ uważają, że pewne dane zawarte w sprawozdaniach finansowych mogą dotyczyć ich tajemnicy biznesowej. Wydaje mi się – nie mogę mieć pewności, ponieważ nie wiem, jaka była intencja wyłączenia sprzed kilkunastu lat – że chodziło o to, że wtedy, kiedy spółka w uporczywy sposób nie chciała składać sprawozdań, kwota tysiąca czy dziesięciu tysięcy złotych dla dużej spółki naprawdę nie była kwotą, która byłaby dla niej nie do udźwignięcia. Mogłaby ona wyjść z założenia, że są to koszty, które może ponieść, byle tylko nie składać sprawozdania. Jest to jedyny realny przykład, który przychodzi mi do głowy.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Przepraszam, pani sędzio. Przecież mówimy...

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Niech pani sędzia dokończy. Za chwilę udzielę głosu panu posłowi. Proszę bardzo.

Dyrektor departamentu w MS Aneta Komenda:

Pragnę podkreślić, iż mimo to, że przepis jest niezmieniany od samego początku funkcjonowania Krajowego Rejestru Sądowego – przepis art. 24 ust. 1 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, nie mówię o Kodeksie postępowania cywilnego, tylko o Krajowym Rejestrze Sądowym – nigdy nie było problemów z jego funkcjonowaniem.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Pan minister, proszę uprzejmie. Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Panie pośle, dobrze. Idę panu naprzeciw. Niech pan zwróci uwagę. Proponuję, żebyśmy w art. 24 w ostatnim zdaniu skreślili wyrazy „art. 1052 zdanie drugie” i napisali tak: „Przepisu art. 1053 Kodeksu postępowania cywilnego nie stosuje się”. Pozostawiamy milion złotych jako maksymalną kwotę, tak jak jest to przewidziane w Kodeksie postępowania cywilnego.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Właśnie o to mi chodzi.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Dobrze. Zadowolony?

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Tak.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Jasne.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Jest to konstytucyjne, ponieważ nie może być kary, która nie ma ograniczenia górnego pułapu, a grzywna jest karą.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Czy w tej sprawie jeszcze ktoś z państwa chciałby się wypowiedzieć? Rozumiem, że mamy konsensus w tej kwestii. Nikt z państwa posłów nie zgłasza wątpliwości. Czy jeszcze pan przewodniczący?

Poseł Borys Budka (PO):

Nie. Naprawiamy to, co było w ustawie o Krajowym Rejestrze Sądowym z 2001 roku. Po prostu wtedy kary były niskie. Podejrzewam, że dlatego to wyłączono. Teraz, skoro jest milion złotych, nie będzie wątpliwości.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Rozumiem, że tutaj będzie poprawka, którą przejmie pan poseł Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Przejmę ją.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Zgłosimy to w momencie, kiedy będziemy przyjmować sprawozdanie. Czy są jeszcze jakieś uwagi zanim przystąpimy do przyjmowania sprawozdania?

Poseł Borys Budka (PO):

Jest jeszcze jedna.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę bardzo, pan przewodniczący.

Poseł Borys Budka (PO):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo!

W opinii są jeszcze dwa zastrzeżenia. Powinniśmy to rozstrzygnąć. Jest kwestia zastrzeżenia co do kompetencji – nie wiem, czy nazwać do kognicją – dla referendarzy sądowych. Zdaniem autora opinii, tylko sędziowie, a nie referendarze sądowi powinni rozstrzygać o kwestiach związanych z likwidacją. Chodzi o art. 2 Konstytucji RP. Tak twierdzi autor opinii.

Jest jeszcze druga rzecz. Uważam, że jest to istotna uwaga. Chodzi o kwestię chwili nabycia mienia przez Skarb Państwa, ale może po kolei.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Proszę pana dyrektora Rynga, żeby ustosunkował się do owych zarzutów.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Departamentu Prawa Cywilnego MS Andrzej Ryng:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo!

Po analizie zarzutu, sugestii, że powinniśmy ograniczyć uprawnienia do prowadzenia postępowania wyłącznie do sędziów, czyli tym samym wykluczyć referendarzy sądowych, nie możemy się z tym zgodzić. Pierwsza kwestia bardzo pragmatyczna. Gdyby tak miało być, to praktycznie – jak mówię, jest to czysto praktyczna kwestia – wydziały Krajowego Rejestru Sądowego zostałyby sparaliżowane. Tak naprawdę cała ich praca jest oparta na referendarzach. Zastrzeżenie znaczącej części czynności dla sędziów stanowiłoby ogromne utrudnienie w sprawnej pracy wydziałów. Sugestii, żeby powierzyć prowadze-

nie postępowań likwidacyjnych czy rozwiązania bez likwidacji wyłącznie sądom, równocześnie towarzyszy propozycja powierzenia prowadzenia postępowań przymuszających również tylko referendarzom. Trudno to sobie wyobrazić. Całkowicie należałoby zmienić zasady funkcjonowania wydziałów Krajowego Rejestru Sądowego.

Również od stron prawnej nie widzimy ani takiej potrzeby, ani takiego uzasadnienia. Proszę zwrócić uwagę, że obecne przepisy ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym już przewidują możliwość rozwiązania spółki, czy, mówiąc szerzej, w ogóle podmiotu na podstawie obowiązujących przepisów. Są to np. art. 25 czy art. 29 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym. Żaden z tych przepisów nie ogranicza kompetencji do prowadzenia postępowań o rozwiązanie spółki do sądów. Nie ma przepisu, który wykluczałby od tych czynności referendarzy.

Wreszcie, kolejna, ostatnia rzecz o charakterze systemowym. Pamiętajmy, że w sprawach rejestrowych, w sprawach tego rodzaju, gdzie orzeka referendarz, mamy ogólne zasady o postępowaniu nieprocesowym, bodajże art. 518^1, który w dalszym ciągu umożliwia kontrolę sądową decyzji merytorycznych wydawanych przez referendarzy. A więc w przypadku złożenia skargi sąd, czyli profesjonalny sędzia – to znaczy referendarz też jest profesjonalistą – sędzia w pełnym znaczeniu tego słowa będzie orzekał w sprawie rozwiązania podmiotu. A więc konstytucyjny standard orzekania o rozwiązaniu podmiotu, o utracie pozbawienia go bytu, w naszej opinii, jest w pełni zachowany.

Odnosząc się natomiast do drugiej kwestii, na którą pan poseł Budka zwrócił uwagę, rzeczywiście została ona podniesiona w tezie piątej przedstawionej opinii. Autorzy sugerują sprecyzowanie projektowanego art. 25e przez wskazanie innej chwili nabycia przez Skarb Państwa. Przychylamy się do tej propozycji. Rzeczywiście, jest tak, że przy obecnym brzmieniu art. 25e ust. 1, w którym jest mowa o tym, że Skarb Państwa nabywa nieodpłatnie z mocy prawa mienie pozostałe po wykreślonym z rejestru podmiocie z dniem następującym po dniu wykreślenia, teoretycznie może powstać sytuacja, że podmiot traci byt z chwilą x. Niech to będzie godz. 14.04, kiedy następuje wykreślenie podmiotu z rejestru. Przy obecnym brzmieniu oznaczałoby to, że Skarb Państwa nabywa mienie dopiero z godz. 00.01 dnia następnego. Powstaje bardziej teoretyczne niż praktyczne pytanie, co się dzieje z mieniem w czasie pomiędzy tymi dwoma zdarzeniami. Po to, żeby tego uniknąć można wprowadzić bardzo proste rozwiązanie i po prostu powiedzieć, że Skarb Państwa nabywa z chwilą wykreślenia podmiotu z rejestru. Taka konstrukcja jest np. w art. 922 Kodeksu cywilnego, w którym jest mowa o tym, kiedy prawa i obowiązki zmarłego przechodzą na spadkobierców. Jest to konkretna chwila. Umieram i natychmiast ktoś po mnie nabywa prawa i obowiązki. A więc z chwilą wykreślenia z rejestru.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Czy mamy jeszcze jakiś element?

Poseł Borys Budka (PO):

Ostatnia kwestia.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę bardzo, panie przewodniczący.

Poseł Borys Budka (PO):

Przejmę tę poprawkę. Zgłoszę wraz z Biurem Legislacyjnym na etapie procedowania.

Natomiast jest jeszcze kwestia odesłania do przepisów, ponieważ wprowadzamy roczny termin prekluzyjny, który ma charakter wygaszający roszczenia. Jest sugestia odwołania się, przepraszam, odesłania do przepisów dotyczących zawieszenia, wstrzymania zawieszenia i przerwania biegu terminu. Jest to dosyć istotna kwestia, czy przy terminach prekluzyjnych jest możliwość wskazania odpowiedniego stosowania instytucji znanych przy przedawnieniu roszczeń, ponieważ jest to troszkę inna konstrukcja. Nie ma tam wygaśnięcia. Mówimy o wygaśnięciu roszczenia. Jeżeli teraz ktoś chciałby, np. przywracać taki termin, to miałbym wątpliwości. Niemniej jeżeli mogę prosić ministerstwo o zdanie, to wówczas zamkniemy temat opinii.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Bardzo proszę pana sędziego Uliasza.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę uprzejmie, panie sędzio.

Główny specjalista w Departamencie Prawa Cywilnego MS Marcin Uliasz:

Dziękuję pięknie. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo!

Również mamy poważne wątpliwości co do zasadności zastosowania tego typu rozwiązania ze względu na to, że zaburza to zróżnicowanie pomiędzy istotą terminu przedawnienia i terminu zawitego. Jak wiadomo, termin zawity powoduje wygaśnięcie roszczenia. Zazwyczaj terminy zawite są stosowane w takich sytuacjach jak ta, o której tutaj mówimy. Chodzi o to, żeby doszło do jak najszybszego wyjaśnienia niepewnej sytuacji prawnej, do jak najszybszego ustabilizowania sytuacji dotyczącej majątku. Rzeczywiście, nie jest stosowana taka technika legislacyjna, żeby ustawodawca wprowadzał termin zawity, a jednocześnie odsyłał, pozwalał na odpowiednie stosowanie przepisów dotyczących przerwania lub zawieszenia terminu przedawnienia. Nawet w doktrynie nie dopuszcza się takiej możliwości. Wskazuje się, że takie przepisy nie mają odpowiedniego zastosowania. Dyskusja toczy się jedynie na temat ewentualnego dopuszczenia – ale też nie jest to przesądzone – dopuszczalności stosowania przepisu o przerwaniu biegu przedawnienia w razie uznania roszczenia. Tylko w tym jednym przypadku. Ale, jak powiedziałem, dyskusja się toczy, nie jest to przesądzone. Uważamy zatem, że wprowadzenie takiego rozwiązania nie byłoby zasadne. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Czy w odniesieniu do opinii, nad którą teraz dyskutujemy, są jeszcze jakieś kwestie do podniesienia? Nie ma. Dziękuję bardzo.

Wobec tego teraz przystępujemy to rozpatrzenia. Bardzo proszę pana przewodniczącego podkomisji, pana posła Borysa Budkę, o przedstawienie sprawozdania.

Poseł Borys Budka (PO):

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo!

Po ustosunkowaniu się ministerstwa do przytoczonych uwag chciałbym potwierdzić zgłoszenie przeze mnie na etapie omawiania poszczególnych jednostek poprawek, które były tutaj uzgodnione.

Szanowni państwo, zmiany w ustawie o Krajowym Rejestrze Sądowym, w mojej ocenie, są niezbędne, żeby uporządkować kwestie tzw. martwych spółek czy też spółek, które nie zostały przerejestrowane. W mojej ocenie, terminy, które zostały zmienione w art. 5, zapewniają, nakładają na sądy rejestrowe obowiązek dokonania wezwań. Dopiero później będzie możliwe dokonanie, w cudzysłowie, uproszczonej likwidacji. Dlatego też wnoszę o przyjęcie sprawozdania w brzmieniu przyjętym przez podkomisję, z zastrzeżeniem poprawek, które będą zgłoszone w trakcie procedowania. Proszę o przystąpienie do procedowania.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Czy moglibyśmy dostać poprawki?

Poseł Borys Budka (PO):

Tak. Tak naprawdę będą to dwa słowa, ale oczywiście już je piszę, żeby mieli je państwo przy każdym z punktów.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu. Otwieram dyskusję. Czy pan minister chciałby w tym miejscu zabrać głos?

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Dziękuję. Chciałbym tylko serdecznie podziękować podkomisji za rzeczywiście wielki wkład pracy wniesionej przy procedowaniu ustawy.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z pań i panów posłów albo zaproszonych gości chciałby zabrać głos w dyskusji? Bardzo proszę, pan prezes Krzysztof Janik. Przepraszam, Tomasz. Proszę uprzejmie.

Prezes Krajowej Rady Notarialnej Tomasz Janik:

Dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo!

Zabieram głos tylko dlatego, że jakimś dziwnym trafem nic nie wiedzieliśmy o pracach toczących się w zakresie projektu. Z końcem sierpnia przyjęliśmy opinię na temat projektu rządowego dotyczącego tej samej kwestii. Jakoś przez przeoczenie nie zostaliśmy poproszeni.

Chciałbym tylko przypomnieć o dwóch aspektach, które podnieśliśmy w tamtej opinii w zakresie interesującej nas części. Nie do końca zgadzamy się z czymkolwiek, co nazywamy nieodpłatnym przejęciem majątku przez Skarb Państwa jako swego rodzaju sankcjami za niedopełnienie pewnych obowiązków, ponieważ wydaje się, że mimo wszystko powinno to być poddane ocenie niezawisłego sądu, oczywiście, jeżeli ustawa dopuści taką możliwość. Zbliżamy się tu… Oczywiście, różnimy się w ocenie z innymi podmiotami co do swoistego rodzaju wywłaszczenia czy konfiskaty mienia.

Abstrahując od owego zagadnienia, jedna istotna kwestia. Nie bardzo rozumiemy różne traktowanie losu tzw. spółek martwych i spółek nieprzerejestrowanych. W przypadku tych pierwszych mówimy o swego rodzaju postępowaniu wyjaśniającym, czy spółka posiada majątek, czy można ją do czegokolwiek wzywać, czy przyniesie to jakiekolwiek efekty. Natomiast co do spółek nieprzerejestrowanych, bez względu na rozmiar działalności czy posiadanie majątku, od razu zakładamy – oczywiście, z roczną karencją od czasu wejścia ustawy w życie, która, zakładam, że będzie uchwalona – że nastąpi automatyczne wykreślenie bez jakiegokolwiek sprawdzania, bez sprawdzenia, czy sensowne byłoby wzywanie do przerejestrowania z zagrożeniem grzywną.

Jeszcze co do kwestii wyłączenia roszczeń po wykreśleniu podmiotu byłych akcjonariuszy czy spółek z o.o., wydaje się nam, że jednakowe traktowanie wspólników spółki z o.o. i akcjonariuszy nie do końca znajduje uzasadnienie, chociażby dlatego że związek akcjonariusza ze spółką jest dużo bardziej luźny niż wspólnika spółki z o.o. Może on w ogóle nie interesować się losem spółki. Dla niego ważne jest, żeby raz do roku otrzymał zawiadomienie o wypłacie dywidendy. Poza tym pewnie wiele z owych spółek to dawne spółki pracownicze. Osoby te często nawet nie mają siły, żeby interesować się losem spółki. Inaczej jest w spółce z o.o. Tutaj związek wspólnika ze spółką, zainteresowanie sprawami jest, że tak powiem, bieżące. Nigdzie w materiałach nie znaleźliśmy oceny, ile wśród nieprzerejestrowanych stu tysięcy spółek jest spółek akcyjnych, a ile jest spółek z ograniczoną odpowiedzialnością.

Jeszcze jedna uwaga. Proszę państwa, co najmniej kilkanaście tysięcy wykreśleń martwych podmiotów to będzie efekt istnienia spółki S24 oraz rejestracji formularzowej, ponieważ 80% spółek z 26% wszystkich zakładanych spółek, jak podają sądy, są to spółki rejestrowane wyłącznie w celach handlowych, które nawet nigdy nie rozpoczęły działalności. Tutaj sądy na pewno będą mieć stałe zasilanie, jeżeli taki trend się utrzyma. To znaczy, martwe podmioty zapewne będą dalej powstawać. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Czy mamy taką wiedzą, ile jest poszczególnych spółek? Dane szacunkowe. Bardzo proszę, może od razu powiemy, żeby wyjaśnić.

Dyrektor departamentu w MS Aneta Komenda:

Proszę państwa, jeżeli chodzi o podmioty nieprzerejestrowane, mamy tylko dane szacunkowe. Nie jesteśmy w stanie tego policzyć, ponieważ musielibyśmy zobowiązać sądy rejestrowe do tego, żeby policzyły ręcznie wszystkie akta podmiotów, które się nie przerejestrowały do Krajowego Rejestru Sądowego. Jest to niewykonalne. W związku z tym na podstawie różnych danych szacujemy – nie potrafię odpowiedzieć, ile jest spółek którego rodzaju – że w rejestrze przedsiębiorców pozostało około stu tysięcy nieprzerejestrowanych spółek. Trudno mi je podzielić na poszczególne formy. Natomiast jeżeli chodzi

o rejestr stowarzyszeń, podmiotów, które powinny zostać wpisane do owego rejestru, jest to od sześćdziesięciu do osiemdziesięciu tysięcy.

Prawda jest taka, że jedynym rygorem, jaki przewidywały ustawa – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym, była konieczność poniesienia opłaty od wniosku, jeżeli podmiot złożyłby wniosek o przerejestrowanie po upływie trzech lat od wejścia w życie ustawy. Niestety, nikt wówczas nie przewidział, że może pozostać tak liczna grupa nieprzerejestrowanych podmiotów. W naszej opinii, zdecydowana większość podmiotów to rzeczywiście podmioty martwe. Oczywiście, pytania, czy nie przerejestrować ich z urzędu, pojawiały się na etapie, kiedy nad owymi rozwiązaniami pracowała Komisja Kodyfikacyjna. Tylko że, proszę państwa, jeżeli wszystko, co robimy, ma zmierzać do wzmocnienia wiarygodności rejestru, to pytam, co mielibyśmy wpisywać do rejestru. Nie znamy już wspólników, nie znamy zarządu, nie znamy przedmiotu działalności. W międzyczasie zmienił się nam Kodeks spółek handlowych. Większość spółek jest niedostosowana do aktualnie obowiązujących przepisów prawa. To, po pierwsze.

Druga strona to strona praktyczna. Jeżeli aktualnie mamy pomiędzy trzysta pięćdziesiąt a czterysta tysięcy podmiotów wpisanych do Krajowego Rejestru Sądowego, to proszę sobie wyobrazić, co by się działo w sądach rejestrowych, gdyby miały one z urzędu wpisywać około stu osiemdziesięciu tysięcy podmiotów. Jaki byłby cel dokonania takiego wpisu? Mam różnych znajomych, którzy mówią: „No tak. Gdyby była taka regulacja, byłoby fantastycznie, ponieważ już nie musiałbym nic robić ze spółką. Problem by się sam rozwiązał".

Do mnie do ministerstwa nie dalej jak dwa tygodnie temu dzwoniła jedna z pań posłanek – przepraszam, nie pamiętam nazwiska, pamiętam tylko, że z Poznania – do biura poselskiego której przychodziły osoby, które są w patowej sytuacji. Spółka teoretycznie istnieje, ale część wspólników wyjechała, spółka nie prowadzi działalności, nie ma majątku. Chociażby chcieli, nie bardzo wiedzą, co zrobić. Bardzo by się cieszyli, gdyby taka regulacja została wprowadzona. Na pewno jest pewna grupa spółek – to już wiemy – które prowadzą działalność, pomimo tego, że się nie przerejestrowały. Ale jest pytanie, dlaczego się nie przerejestrowały, dlaczego pozostają poza nadzorem sądu rejestrowego, dlaczego sąd nie wie, jakie są uchwały o powołaniu zarządu, jak brzmi umowa, jak brzmi statut, dlaczego nie przymuszają podmiotów do złożenia sprawozdań finansowych. Nie mogą, w tej chwili nie mają jak. Popatrzmy z drugiej strony. Mamy dyrektywy unijne, które nakładają na nas obowiązek jawności określonych dokumentów. Jak sąd rejestrowy ma wypełnić ów obowiązek wobec takich podmiotów? Zupełnie nie jest w stanie. Dlatego rozwiązanie, które przyjęliśmy, było długo opracowywane. Były różne propozycje rozwiązań, ale wydaje się, że w istniejącej sytuacji jest ono niezbędne do wprowadzenia.

Odnosząc się do kwestii spółek zawiązywanych z wykorzystaniem wzorca w systemie teleinformatycznym, powiem, że może być różnie. Proszę tylko pamiętać, że przesłanką do wszczęcia postępowania o rozwiązanie i likwidację podmiotu jest niewypełnianie przez niego obowiązków rejestrowych, bądź ogłoszenie upadłości, bądź oddalenie wniosku o ogłoszenie upadłości ze względu na brak majątku. Jest to tylko przesłanka wszczęcia. Jeżeli nawet mamy spółkę, przecież nie tylko zawiązaną z wykorzystaniem systemu... Jest mnóstwo spółek zawiązanych w tradycyjnej formie, czyli w formie umowy zawieranej przed notariuszem, które też nie prowadzą działalności. Tak długo jak długo spółki te wypełniają obowiązki rejestrowe, sąd nie będzie miał wobec nich żadnych przesłanek, żeby wszczynać postępowanie o ich usunięcie. Istotą owej normy jest, po pierwsze, rozwiązanie problemu podmiotów nieprzerejestrowanych, po drugie, wprowadzenie regulacji dla tych podmiotów, które, mówiąc kolokwialnie, zaśmiecają rejestr i wprowadzają w błąd obrót prawny i obrót gospodarczy.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Chciałbym jeszcze coś dodać, jeżeli pani pozwoli.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo proszę, panie ministrze. Tak proszę.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Jeżeli chodzi o spółki S24, które tak bolą pana prezesa, jest problem tego typu, że dzisiaj znowelizowaliśmy przepisy o Krajowym Rejestrze Sądowym wprowadzając jednocześnie system jednego okienka. Nie możemy jednak powiedzieć, że tak ułatwiając działalność gospodarczą podmiotom, osobom, które dzisiaj zamierzają rozpocząć taką działalność, nie doprowadzimy do takiej oto sytuacji, że zarejestrują one spółkę, będą miały nadany REGON, będą miały zgłoszony obowiązek w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, obowiązek podatkowy, ale w ogóle nie rozpoczną działalności.

Natomiast problem jest taki. Zrobimy wszystko, żeby ułatwić rozpoczęcie działalności, żeby wprowadzić europejskie standardy, żeby osoba, która rozpoczyna, chce rozpocząć działalność gospodarczą, nie musiała, tak jak ja kiedyś to czyniłem, czekać po kilka miesięcy na łaskawe zarejestrowanie spółki. Raz okazało się, że sędziemu rejestrowemu nie podoba się określony zwrot w umowie spółki, raz to, raz to. Teraz mamy pewien wzorzec, mamy pewien formularz. Idziemy z formularzem i nie ma podstaw do kontestowania umowy. Potem mogę sobie zawrzeć umowę, zmienić ją w takiej czy innej formie, w formie aktu notarialnego i dostosować do własnych potrzeb.

Wracając do sprawy nieprzerejestrowanych spółek, nieprzerejestrowanych podmiotów, chciałbym jeszcze raz przypomnieć państwu tylko jedną rzecz. Na pewno posłowie z Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka doskonale o tym wiedzą, ale jeszcze raz chciałbym podnieść tę okoliczność w obecności pana prezesa Janika. Mija trzynaście lat od ukazania się ustawy o obowiązku przerejestrowania do Krajowego Rejestru Sądowego wszystkich podmiotów gospodarczych. Obowiązku tego do tej pory nie wykonaliśmy. O czym to świadczy? Jakie to jest państwo? Świadczy to o słabości państwa, które nie potrafi uregulować tak podstawowej rzeczy, jaką jest jawność i przejrzystość swojego rejestru sądowego. Trzeba w końcu powiedzieć: „Dosyć". Chodzi o bezpieczeństwo obrotu. Ludzie, którzy wchodzą w określone kontakty handlowe, w kontakty z innymi podmiotami, muszą mieć informacje w Krajowym Rejestrze Sądowym. Przecież dzisiaj robimy go jawnym; wszystko – i informacje, i sprawozdania finansowe – będzie jawne. Musi to być udostępnione innym podmiotom gospodarczym, które wchodzą w zależności biznesowe. W związku z tym muszą wiedzieć, z kim robią interesy. Jeżeli tego nie dopełnimy, to nie będziemy bezpiecznym państwem pod względem prawnym i ekonomicznym. Po co się tutaj napinać, że chcemy do Europy, jeżeli nie potrafimy rozwiązać takiej sprawy jak kwestia nieprzerejestrowanych podmiotów?

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Dziękuję, panie ministrze. Jeżeli nie ma innych uwagi i wniosków, przechodzimy do szczegółowego rozpatrzenia projektu.

Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie słyszę. Dziękuję. Stwierdzam, że tytuł ustawy został przyjęty.

Art. 1. Czy są uwagi do zdania wstępnego? Nie słyszę. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zdanie wstępne.

Zmiana nr 1 do art. 24. Czy są uwagi? Proszę bardzo, pan poseł Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo.

Zgodnie z tym, co zapowiedziałem, z akceptacją ministerstwa, z uwagami Biura Legislacyjnego, wnoszę poprawkę do zmiany nr 1. W zdaniu drugim proponuję skreślić wyrazy „art. 1052 zdanie drugie" i odpowiednio zmienić wyraz „przepisu".

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Będzie: „Przepisu art. 1053 Kodeksu postępowania cywilnego nie stosuje się". Jest tam grzywna zamieniona na areszt. W związku z tym nie chcemy aresztu.

Poseł Borys Budka (PO):

Gdybyśmy nie wyłączyli przepisu art. 1053, można by było zastosować areszt w postępowaniu rejestrowym. Prywatnie byłbym za. Byłbym za, gdyż wtedy przynajmniej poszłaby fama i zrobilibyśmy porządek.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę jeszcze raz sprecyzować, jak brzmi poprawka, panie pośle.

Poseł Borys Budka (PO):

Jesteśmy specjalistami od aresztu. Powiem tak.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę sprecyzować poprawkę. Głośno, żeby wszyscy mieli pełną jasność. Art. 24 ust. 1 zdanie trzecie. Proszę.

Poseł Borys Budka (PO):

W zdaniu trzecim słowo „przepisów" należy zamienić na słowo „przepisu" oraz skreślić wyrazy „art. 1052 zdanie drugie i".

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę bardzo. Czy są uwagi państwa posłów do zmiany nr 1 do art. 24 ust. 1 wraz z poprawką zaprezentowaną przed chwilą przez pana posła Budkę? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę nr 1 do art. 24 ust. 1.

Czy są uwagi państwa posłów do art. 24 ust. 2? Nie słyszę. Stwierdzam, że...

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Zgłaszam się.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Przepraszam.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Umówiliśmy się, że nie krzyczymy na posiedzeniu Komisji, tylko się zgłaszamy.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Tak, oczywiście. Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Dera.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Mam pytanie. Jest tutaj zapis, że można ponawiać grzywnę, o której mowa w ust. 1. Czy jest jakaś górna granica owych ponowień grzywny? Rozumiem, że do kwoty maksymalnej, która jest określona. Do miliona złotych. To jest ta granica. O.K. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję. Czy po tych wyjaśnieniach są uwagi państwa posłów do ust. 2? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła ust. 2.

Przechodzimy do zaopiniowania ust. 3. Czy są uwagi państwa posłów do ust. 3? Nie słyszę. Dziękuję. Komisja przyjęła ust. 3.

Czy są uwagi państwa posłów do ust. 4? Nie słyszę. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła ust. 4.

Czy są uwagi państwa posłów do ust. 5? Nie słyszę. Dziękuję. Komisja przyjęła ust. 5.

Czy są uwagi do ust. 6? Nie słyszę. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła ust. 6.

Przechodzimy do zmiany nr 2. Czy są uwagi państwa posłów do zmiany nr 2? Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne. Proszę, panie mecenasie.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Po ponownym przeczytaniu tejże zmiany Biuro Legislacyjne doszło do wniosku, że w art. 25a potrzebne są zmiany o charakterze redakcyjnym. Wydaje się, że w pkt 4 należałoby uzupełnić, jaki to jest sąd, czyli napisać: „mimo wezwania sądu rejestrowego". W pkt 5 mamy sąd rejestrowy, w zdaniu wstępnym też jest sąd rejestrowy, a w pkt 1 jest sąd upadłościowy. W związku z tym wydaje się, że należałoby to dookreślić. Jest to zmiana o charakterze redakcyjnym.

Ponadto z pkt 5 na posiedzeniu podkomisji został wykreślony wyraz „innych". Chodzi o to, że nie wykonano innych obowiązków, o których mowa w art. 24 ust. 1. Po namyśle wydaje się nam, że należy przywrócić ów wyraz z projektu wnioskodawców. Konsekwencją przyjęcia poprawki o charakterze redakcyjnym będzie analogiczna zmiana w art. 5.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Określenie „innych obowiązków". Proszę, pan przewodniczący Borys Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Z ostrożności poprawka, o której mówił pan mecenas, została przeze mnie podpisana. Wnoszę ją. Ma ona charakter legislacyjny, ale to tak do protokołu.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Tak. Dziękuję bardzo. Rozumiem, że pan minister ma pozytywne stanowisko w stosunku do poprawki. Dziękuję bardzo.

Teraz pytam państwa posłów, czy do zmiany nr 2: „po art. 25 dodaje się"... Przepraszam, że wcześniej nie mówiłam, ale procedujemy ustępami, ponieważ generalnie jest to duża, szeroka zmiana. Myślę, że w ten sposób będzie nam łatwiej poruszać się. Chciałabym to wyjaśnić, żebyśmy mieli przejrzystość, jak mówiliśmy przed chwilą. A więc czy są uwagi do zmiany nr 2? Nie słyszę. Dziękuję.

Czy są uwagi do art. 25a ust. 1? Pan poseł Budka zgłosił poprawkę. Proszę jeszcze raz powiedzieć, czego ona dotyczy, których punktów. Chodzi o dodanie sądu rejestrowego.

Poseł Borys Budka (PO):

Dokładnie chodzi o to, o czym powiedział pan mecenas. Przejąłem to.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Czy są uwagi do ust. 1 wraz z poprawką zgłoszoną przez pana posła Budkę, a wcześniej przez Biuro Legislacyjne? Nie słyszę. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała zmianę do art. 25a ust. 1.

Czy są uwagi do ust. 2 tego artykułu? Nie słyszę. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła ust. 2.

Przechodzimy do kolejnej zmiany. Art. 25b ust. 1. Czy są uwagi do tegoż ustępu? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę.

Czy są uwagi do ust. 2? Nie słyszę. Dziękuję. Komisja pozytywnie zaopiniowała zmianę.

Czy są uwagi do ust. 3? Nie słyszę. Dziękuję bardzo. Przepraszam, jest uwaga. Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora departamentu MS Andrzej Ryng:

Dziękuję. Dla spójności ust. 3 pkt 3 druga linijka proponujemy uzupełnić o wyraz „faktycznie". Byłoby „faktycznie nie prowadzi działalności". Wszędzie okolicznością, która decyduje o możliwości rozwiązania, jest faktyczne prowadzenie bądź nieprowadzenie działalności. Akurat w tym przepisie tego brakuje.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Chodzi o to, że podmiot faktycznie nie prowadzi działalności. Proponujemy dodać słowo „faktycznie". Chodzi o to, żeby było to spójne kodeksowo.

Poseł Borys Budka (PO):

Dobrze. Jeszcze raz, w którym miejscu?

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

W ust. 3 pkt 3, gdzie jest zapis „nie posiada zbywalnego majątku i faktycznie nie prowadzi działalności".

Poseł Borys Budka (PO):

„Nie prowadzi faktycznie" czy „faktycznie nie prowadzi"?

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

„I faktycznie nie prowadzi działalności".

Poseł Borys Budka (PO):

Dobrze. „I faktycznie nie prowadzi działalności".

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Pani przewodnicząca, może to wytłumaczę.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

W art. 25a mamy przesłanki, które powodują rozwiązanie bez likwidacji. Mamy ust. 2: „W toku postępowania o rozwiązanie podmiotu wpisanego do Rejestru bez przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego sąd rejestrowy bada, czy podmiot ten posiada zbywalny majątek i czy faktycznie prowadzi działalność". W art. 25b ust. 1 też jest mowa o tym, że podmiot faktycznie prowadzi działalność. Po prostu chodzi o utrzymanie jednolitej terminologii.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Pan poseł przejął poprawkę. Czy są uwagi do ust. 3 wraz z poprawką, którą przejął pan poseł Budka, polegającą na dopisaniu w pkt 3 słowa „faktycznie"? Chodzi o wyrazy „faktycznie nie prowadzi". Nie słyszę uwag. Dziękuję. Stwierdzam, że ust. 3 został przyjęty.

Czy są uwagi państwa posłów do ust. 4? Nie słyszę. Ust. 4 został przyjęty.

Kolejna zmiana. Art. 25c. Czy są uwagi do art. 25c? Nie słyszę. Dziękuję. Stwierdzam, że art. 25c został przyjęty przez Komisję.

Art. 25d ust. 1. Czy są uwagi do tego artykułu? Art. 25d. Art. 25c już był. Teraz jest art. 25d ust. 1. Czy są uwagi? Nie słyszę. Dziękuję. Stwierdzam, że art. 25d ust. 1 został przyjęty.

Czy są uwagi do ust. 2? Nie słyszę. Dziękuję. Komisja przyjęła ust. 2.

Czy są uwagi do ust. 3? Nie słyszę uwag. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła ust. 3.

Czy są uwagi państwa posłów do ust. 4? Nie słyszę. Dziękuję. Komisja przyjęła ust. 4.

Przechodzimy do art. 25e ust. 1. Proszę, pan poseł Borys Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Wyrazy „dniem następującym po dniu" proponuję zastąpić wyrazem „chwilą". Dobrze. W takim razie wyrazy „z dniem następującym po dniu" proponuję zastąpić wyrazami „z chwilą". Na jedno wychodzi.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Będzie „z chwilą wykreślenia z rejestru". Dziękuję bardzo. Czy są uwagi do art. 25e ust. 1 wraz z poprawką zaprezentowaną, zgłoszoną przez pana posła Budkę? Nie słyszę uwag. Stwierdzam, że Komisja przyjęła ust. 1.

Czy są uwagi do ust. 2? Nie słyszę. Dziękuję. Komisja przyjęła ust. 2.

Czy są uwagi do ust. 3? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła ust. 3.

Czy są uwagi państwa posłów do ust. 4? Nie słyszę. Dziękuję. Komisja przyjęła ust. 4.

Czy są uwagi do ust. 5? Nie słyszę. Dziękuję. Komisja przyjęła ust. 5.

Czy są uwagi do ust. 6? Nie słyszę. Dziękuję. Komisja przyjęła ust. 6.

Czy są uwagi do ust. 7? Nie słyszę. Dziękuję. Komisja przyjęła ust. 7.

Czy są uwagi do ust. 8? Nie słyszę. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła ust. 8.

Czy są uwagi państwa posłów do ust. 9? Nie słyszę. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła ust. 9.

Czy ktoś z państwa posłów zgłasza uwagi do ust. 10? Nie słyszę. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła ust. 10.

Czy są uwagi do ust. 11? Nie słyszę. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła ust. 11.

Czy są uwagi do ust. 12? Nie słyszę. Dziękuję. Komisja przyjęła ust. 12.

Przechodzimy do art. 2. Czy są uwagi do zdania wstępnego w art. 2? Nie słyszę. Komisja przyjęła zdanie wstępne.

Czy są uwagi państwa posłów do całego art. 2? Nie słyszę. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 2.

Przechodzimy do kolejnej zmiany. Art. 3. Czy są uwagi do zdania wstępnego? Nie słyszę. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zdanie wstępne.

Czy są uwagi do ust. 2a? Nie słyszę. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła ust. 2a.

Czy są uwagi do ust. 2b? Nie słyszę. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła ust. 2b.

Czy są uwagi do ust. 2c? Pan poseł Andrzej Dera. Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Mam pytanie dotyczące terminu rocznego. Czy jest to termin, który można tutaj zastosować? Czy nie jest to za krótki termin? Nie wiem, tylko się pytam. Czy gdzieś jest stosowany termin roczny? Chodzi o to, żeby nie było tutaj jakichś zarzutów związanych z systematyką, że po prostu jest to za krótki termin. Czasami są różne sytuacje. Dobrze, jest przedawnienie, ale w tym artykule chodzi o coś innego. Tutaj chodzi o to, że roszczenia wygasają po roku. Mamy różne sytuacje. Jest pytanie, czy rok nie jest zbyt krótkim terminem. Jest to tylko moje pytanie, moja wątpliwość.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Panie ministrze, proszę o udzielenie odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Poproszę pana sędziego Uliasza, żeby się do tego odniósł.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę uprzejmie, panie sędzio.

Główny specjalista w MS Marcin Uliasz:

Dziękuję pięknie. Szanowni państwo, w innych przepisach też mamy roczne terminy zawite. Przykładem może być przepis art. 344 Kodeksu cywilnego dotyczący roszczenia posesoryjnego. Innym przykładem może być przepis art. 746 Kodeksu postępowania cywilnego, aczkolwiek jest to przepis o charakterze materialnoprawnym, dotyczący odszkodowania z tytułu zabezpieczenia, mówiąc najogólniej. Przepis stanowi, że roszczenie wygasa, jeżeli nie będzie dochodzone w ciągu roku od dnia jego powstania. A więc tego rodzaju roczne terminy zawite mamy już w naszym systemie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Mam jeszcze jedną wątpliwość. Mamy tutaj troszeczkę inną sytuację. Jest to przejęcie majątku przez Skarb Państwa, po czym po roku mówimy: „A teraz człowieku już się odwal".

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Ale proszę państwa.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Moje pytanie, czy nie jest to termin...

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Chwileczkę, dobrze? Pan minister odpowie.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Proszę państwa, Skarb Państwa przejmuje określone mienie. Druga strona ma roczny termin do dochodzenia roszczeń. Państwo też nie może bez końca, latami czekać aż pojawi się jakiś wierzyciel, który powie: „A teraz mam roszczenie". Zaspokoiliśmy już jakichś wierzycieli i z majątku nic nie zostało. Rozumiesz? O to chodzi, Andrzejku. Chodzi o to, że jest dany krótki roczny termin. W terminie zawitym masz dochodzić swoich roszczeń. Bardzo proszę, jeszcze pani dyrektor.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję. Pani dyrektor, proszę uprzejmie.

Dyrektor departamentu w MS Aneta Komenda:

Jeżeli można. Proszę państwa, patrzymy na roczny termin zawity, ale tak naprawdę jest to dodatkowy termin, dodatkowy, o którym mówimy wierzycielowi: „Pomimo że podmiot utracił byt prawny, pomimo że, wierzycielu, miałeś piętnaście, dziesięć, siedem, trzy lata na to, żeby dochodzić roszczeń od podmiotu, który był jeszcze wpisany do Krajowego Rejestru Sądowego, ze względu na to, że został majątek, który przejmuje Skarb Państwa, dajemy ci jeszcze jeden dodatkowy rok”. Na co jest ów rok? Na to, żebyś tylko wytoczył powództwo. Albo wystarczy, że skierujesz sprawę do komornika. Nie musisz nic więcej robić, nie musisz nic więcej wykazywać. Wykaż tylko jakąkolwiek aktywność, że jednak chcesz dochodzić roszczenia.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję, pani sędzio. Czy po tych wyjaśnieniach są uwagi do ust. 2c? Nie słyszę. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła ust. 2c.

Czy są uwagi do ust. 2d? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła ust. 2d.

Czy są uwagi państwa posłów do ust. 2e? Nie słyszę. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła ust. 2e.

Czy są uwagi państwa posłów do ust. 2f? Nie słyszę. Dziękuję. Komisja przyjęła ust. 2f.

Czy są uwagi do ust. 2g? Nie słyszę. Dziękuję. Komisja przyjęła ust. 2g.

Czy są uwagi do ust. 2h? Nie słyszę. Dziękuję. Komisja przyjęła ust. 2h.

Czy są uwagi do ust. 2i? Nie słyszę. Dziękuję. Komisja przyjęła ust. 2i.

Czy są uwagi do ust. 2j? Nie słyszę. Dziękuję. Komisja przyjęła ust. 2j.

Przechodzimy do art. 4. Czy są uwagi do zdania wstępnego w art. 4? Dziękuję. Nie słyszę uwag. Komisja przyjęła zdanie wstępne w art. 4.

Czy są uwagi państwa posłów do zmiany nr 1? Nie słyszę. Dziękuję. Zmiana nr 1 w art. 4 została przyjęta.

Czy są uwagi państwa posłów do zmiany nr 2? Nie słyszę. Dziękuję. Komisja przyjęła zmianę nr 2.

Przechodzimy do art. 5. Czy są uwagi? Pan mecenas. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Chciałbym tylko przypomnieć, że konsekwencją przyjęcia poprawki w art. 25a ust. 1 pkt 5 w art. 5 pkt 2 będzie sformułowanie „nie wykonano innych obowiązków, o których mowa w art. 24 ust. 1”, tak samo jak jest w art. 25a. Jest to tylko konsekwencja.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Jest to konsekwencja.

Poseł Borys Budka (PO):

Jest to w przyjętej poprawce.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Czy są uwagi państwa posłów do art. 5? Nie słyszę. Dziękuję. Komisja przyjęła art. 5 z dopisanym wyrazem „innych”.

Przechodzimy do art. 6. Czy są uwagi państwa posłów do art. 6? Nie słyszę. Dziękuję. Komisja przyjęła art. 6. Bardzo proszę.

Poseł Borys Budka (PO):

Z ostrożności, pani przewodnicząca, dlatego, że Biuro Legislacyjne zwraca uwagę na jedną rzecz. W pierwszej poprawce, tam, gdzie wykreśliliśmy art. 1052, powinien zostać wyraz „przepisów”. Było tak: „Przepisów art. 1052 zdanie drugie i art. 1053 Kodeksu postępowania cywilnego nie stosuje się”. Teraz miało być „przepisu”, ale, zdaniem Biura Legislacyjnego, art. 1053 zawiera dwa przepisy. Powiedziałbym, że zawiera dwie normy prawne, a jeden przepis, ale chyba nie będziemy tutaj toczyć akademickich dyskusji.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Nie możemy napisać „przepisów”, jeżeli odsyłamy do jednego artykułu. Przepisu artykułu nie stosuje się.

Poseł Borys Budka (PO):

Wyszedłem z takiego założenia. Tak też brzmiała moja poprawka. Została ona przyjęta. Zwracam na to uwagę. Mamy dzisiaj jeszcze sporo czasu, gdyż jest dopiero godz. 20.11, a więc możemy jeszcze podyskutować na ten temat. Sekretariat mówi, że panowie chętnie chcieliby zostać. Może Biuro wyjaśni. Dlatego zmieniłem to na „przepisu”. Poprawiłem w mojej poprawce i zrobiłem „przepisu artykułu”.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Może napisać „artykułu” bez słowa „przepisu”. Jeżeli napiszemy „artykułu nie stosuje się”, sprawę będziemy mieć rozwiązaną. Można skrócić przepis. Po pierwsze, uważam, że słowo „przepisu” jest wersją prawidłową, ponieważ oznacza, że nie stosuje się konkretnego przepisu. Po to, żeby nie było sporu akademickiego, o którym mówił kolega Borys, czy ma być „przepisu” czy „przepisów”, można to uprościć: „artykułu tego i tego nie stosuje się”. Wtedy nikt nie będzie miał wątpliwości, czego się nie stosuje. Nie wiem, co na to Biuro Legislacyjne. Może jest tu jakaś tradycja.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Poproszę jeszcze panią mecenas. Bardzo proszę, proszę uprzejmie.

Legislator Monika Bies-Olak:

Biuro chce uniknąć poprawki Senatu. Jest zwyczajem, że artykuł zawsze poprzedzamy wyrazem „przepis”. Kiedy w przepisie są dwie jednostki redakcyjne, używamy liczby mnogiej. Stąd nasza prośba o uwzględnienie naszej uwagi i pozostawienie tego, o nienarażanie się na poprawkę Senatu.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Senat ostatnio też przygotował projekt ustawy, w którym było tyle błędów, że głowa mała.

Nie wiem, czy musimy powielać pewne bezsensowne ustalenia. Przepis należy czytać tak, jak jest on sformułowany. Nie jest on abstrakcyjny, tylko konkretny. Przepisu artykułu nie stosuje się. Niech będzie dziesięć norm, ale nie stosuje się jednego artykułu.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę państwa, rozstrzygamy tę kwestię. Chwileczkę. Ponieważ została przyjęta poprawka, a nie ma innych uwag i propozycji, tak zostawiamy. Przechodzimy do głosowania nad całością projektu. Przepraszam, została ta propozycja, pani mecenas.

Legislator Monika Bies-Olak:

Przepraszam. Została liczba pojedyncza?

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Tak, forma „przepisu”. Tak jak zostało przyjęte w poprawce. Być może dojdzie do procedowania.

Przystępujemy do głosowania nad całością sprawozdania. Kto z państwa...

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Błagam panią przewodniczącą, przyjmijmy „przepisów”. Termin wejścia ustawy w życie to dzień 1 stycznia. Jak zgłoszą poprawkę... Zaraz coś znajdą. Jak zgłoszą, to wróci to z powrotem i nie zdążymy.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Panie ministrze, ze wszystkim zdążymy. Proszę się nie martwić.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem projektu ustawy z druku nr 2816 w brzmieniu przedłożonym przez podkomisję nadzwyczajną wraz z przyjętymi poprawkami, proszę o podniesienie ręki. Dziękuję. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał?

Stwierdzam, że 11 głosami „za", przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się, Komisja przyjęła sprawozdanie, w którym przedstawi Sejmowi wniosek o przyjęcie projektu ustawy.

Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Proponuję, żeby posłem sprawozdawcą był pan poseł Borys Budka. Dziękuję bardzo. Rozumiem, że nie ma innych propozycji. Pan poseł Budka będzie nas reprezentował w Sejmie.

Termin na przedstawienie wymaganej opinii przez ministra Spraw Zagranicznych wyznaczam na dzień 5 listopada do godz. 11.00.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Dziękuję państwu za przybycie.

Zamykam posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Dziękuję podkomisji za bardzo owocną i trudną pracę. Dziękuję bardzo.